

Zenon Klemensiewicz

Historia składni języka poetyckiego

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 41/1, 184-187

1950

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZENON KLEMENSIEWICZ

HISTORIA SKŁADNI JĘZYKA POETYCKIEGO

W zakresie zagadnień szczegółowych skupiłem uwagę na odcinku najbliższym moich naukowych zainteresowań, na składni. Zadałem sobie pytanie, jak bym ja próbował rozwiązać to zadanie.

1. Trzeba opisać składnię języka niepoetyckiego. Co to znaczy? Oczywiście najlepiej byłoby wykonać całą serię składni opisowych dla poszczególnych epok (o których niżej). To jest dziś praktycznie niewykonalne. Jesteśmy tedy zmuszeni do wyboru niektórych tylko składników-właściwości strukturalnych składniowych, które uczynimy przedmiotem obserwacji, opisu, a później jednostkami opozycyjno-porównawczymi w zestawieniu języka poetyckiego i niepoetyckiego.

A) Charakterystyka syntaktyczna w obrębie większej całości.

Szłoby tu o wykrycie panujących tendencji przy kształtowaniu toku syntaktycznego większej całości, składającej się z wielu „wypowiedzeń skończonych”. Jako jednostkę strukturalną przyjąłbym właśnie „wypowiedzenie skończone”, tj. twór syntaktyczny będący zdaniem pojedynczym albo złożonym, albo grupą wielowypowiedzeniową, a tym znamienny, że zamykają go dwie najdłuższe pauzy (w piśmie kropki). Należałoby tedy zdać sobie sprawę:

a) W jakim wzajemnym stosunku ilościowym pozostają: zdania i równoważniki pojedyncze, zdania złożone, grupy wielowypowiedzeniowe luźne, grupy wielowypowiedzeniowe nawiązane?

b) W jakich granicach waha się ilość członów (tj. poszczególnych wypowiedzeń) wchodzących w skład grup wielowypowiedzeniowych i zdań złożonych wielokrotnie — i na jakiej granicy zatrzymuje się panująca tendencja budowy takich tworów więcej-członowych?

c) Czy narzuca się obecność oznajmień imiesłowowych, tzw. „zdań wtrąconych” itp.?

d) Jakie są formalne i znaczeniowe typy nawiązywania poszczególnych wypowiedzi w obrębie większej całości?

B) Charakterystyka syntaktyczna w obrębie jednego wypowiedzenia.

a) Jaki jest stosunek wypowiedzeń złożonych współrzędnie i podrzędnie?

b) Jakie są główne typy znaczeniowe w obrębie zdań współrzędnie złożonych?

c) Jakie są główne typy znaczeniowe w obrębie zdań podrzędnie złożonych?

d) Jak się przedstawia stosunek użycia wskaźników zespolenia spójnikowych, względnych, intonacyjnych?

e) Czy widoczna jest skłonność do pewnych spójników, pewnych zaimków względnych itp.?

C) Charakterystyka syntaktyczna w obrębie wypowiedzenia pojedynczego.

a) Jaki jest ilościowy stosunek zdań i równoważników?

b) Jaki jest ilościowy stosunek zdań prostych i rozwiniętych?

c) Czy jest wyraźna skłonność do wyrażania pewnego stosunku znaczeniowego jednym z dwu lub paru środków formalnych (np. dom ojcowski: dom ojca: dom, który należy do ojca; mówię komuś: mówię do kogoś; lepszy od...: lepszy niż...)?

D) Obecność wykładników uczucia i woli

w postaci: a) specjalnych wyrazów, wyrażeń, form gramatycznych;

b) odstępstw od normy w szyku części zdania w zdaniu pojedynczym, zdań pojedynczych w zdaniu złożonym;

c) czynnika intonacyjnego i akcentowego,

a w związku z tym charakter składni raczej komunikatywno-intelektualny lub afektywny.

2. O przeprowadzeniu szczegółowych, statystycznych badań trudno mówić. Trzeba będzie poprzestać na sumarycznych spostrzeżeniach, poniekąd „ogólnych wrażeniach”, popartych wybo-rem szczegółowego materiału ilustracyjnego i dowodowego. Tym więcej należy dbać o badaczy wytrawnych i godnych zaufania. Ba-

dania szczegółowe i ścisłe są oczywiście możliwe i pożądane, ale trwałyby bardzo długo. Jeśli sprawa długotrwałości badań nie gra roli, to naturalnie oświadczyłbym się za najdokładniejszą analizą materiału.

3. Najlepiej byłoby tę pracę rozwijać po linii chronologicznej, od czasów najdawniejszych do współczesności. Ale dla zaoszczędzenia czasu przez rozłożenie pracy na liczne zespoły wykonawców trzeba by równocześnie opracować różne epoki: 1) najdawniejszą, do końca XV w.; 2) przełomową, z pierwszej połowy XVI w.; 3) od połowy XVI w. do mniej więcej r. 1630; 4) resztę w. XVII; 5) mniej więcej lata 1700—1760; 6) 1760 — pocz. XIX w.; 7) pocz. XIX w. do 1830; 8) 1830—1860; 9) 1860—1890; 10) 1890—1918; 11) okres międzywojenny; 12) okres współczesny. Dla każdej epoki ustaliliby się pewien wybór źródeł, taki, który by zapewniał największe zbliżenie się do tego, co ostatecznie zechcemy rozumieć przez język niepoetycki. Kilka reprezentatywnych źródeł należałoby szczegółowo zanalizować; resztę można już potraktować kursorycznie jako materiał potwierdzający, ograniczający lub rozszerzający wyniki poprzednio w szczegółowej analizie zdobyte.

Mimo tych wszystkich ograniczeń (niewątpliwie obniżających pełnię, ścisłość i wiarygodność wyników) organizacja pracy badawczej nastęrczy duże trudności. Ilość studentów polonistyki kierunku językoznawczego jest niewielka. Niewielu jest też lingwistycznie przygotowanych i zainteresowanych nauczycieli szkoły ogólnokształcącej, do których można by się ewentualnie zwrócić o pomoc.

4. Z zestawienia wyników pracy nad poszczególnymi odcinkami czasowymi można będzie wydobyć tym pewniej istotne właściwości składni języka poetyckiego, przy czym jedne z nich okażą się trwale i wspólne wszystkim epokom, inne zmienne i związane z pewnymi tylko epokami.

5. Dopiero teraz, mając już ustaloną charakterystykę składni języka niepoetyckiego, można będzie zabrać się do badania składni języka poetyckiego, przez opozycję do tamtego. I bodajże to zadanie będzie stosunkowo łatwiejsze, pod warunkiem, że tamto się porządnie rozwiąże: uchylenia, osobliwości, swoistości narzucają się uwadze badacza, byle norma, przeciętność została trafnie uchwycona i pożytecznie sformułowana. Ponadto trzeba będzie jeszcze

szczegółowo zbadać zależność struktury składniowej w powyżej wymienionych elementach A-D oraz ewentualnie jeszcze innych

- a) od struktury wersyfikacyjnej;
 - b) od gatunku poetyckiego;
 - c) od typu kompozycyjnego (monolog, dialog itd.),
- i to w obrębie każdej epoki.

6. Z kolei trzeba będzie prześledzić składnię języka poetyckiego na płaszczyźnie diachronicznej: jej ewolucję od stadiów poprzedzających, narzucających pewną tradycję i archaizmy, ku stadiom następującym z tendencjami innowacyjnymi.